

Z opłaty uzdrowskiej na wydatki kuracyjne

Napisano dnia: 2020-02-07 09:40:49



KUDOWA-ZDRÓJ. Przejęcie przez państwo opłaty uzdrowskiej - jak nie tak dawno do tego się przymierzano - w przypadku przygranicznego kurortu oznaczałoby utratę około 1,6 mln zł z wpływów w ciągu roku oraz podobnej kwoty wypłacanej przez Ministerstwo Finansów. Dla budżetu lokalnego to znacząca kwota w sytuacji coraz większego jego obciążenia wydatkami np. na rzecz oświaty czy gospodarki odpadami komunalnymi.

Opłata uzdrowska nie ma nic wspólnego z opłatą klimatyczną, choć jej konstrukcja jest podobna. Pobiera się ją od osób fizycznych za sam fakt przebywania w miejscowościach ze statusem zdrojów co najmniej jedną dobę. Górną granicę stawki ustala Minister Finansów, natomiast wysokość stawki lokalnej - rada gminy uzdrowskiej.



Z pieniędzy zgromadzonych z opłaty uzdrowskiej gospodarze Kudowy przede wszystkim utrzymują park Zdrojowy, a więc znajdujące się w nim: nasadzenia, zieleń, kwietniki, małą architekturę i in. Część tych środków wzbogaca również inne wydatki związane ze służebnością uzdrowska wobec kuracjuszy i turystów, np. ponoszone na budowę ciągów komunikacyjnych w ścisłej strefie A.

Właśnie z myślą o gościach i mieszkańcach trwa projektowanie tężni solankowej, która ma powstać w parku Zdrojowym. Pomysł zrodził się przed dwoma laty i spowodował, że przedstawiciele władz miejskich odwiedzili Śląsk, gdzie takich obiektów jest najwięcej. Podpatrywali i podpytywali, aby obiekt w Kudowie-Zdroju jak najlepiej spełniał przypisane mu funkcje. Już wiadomo, że powierzchnia czynna tarniny, po której spłynie solanka, wyniesie ponad 300 m kw. Tym samym tężnia będzie posiadać walory lecznicze.

Ponieważ koszt tej inwestycji może wynieść około 1,5 mln zł, magistrat zakłada starania o jej dofinansowanie. Jego urzędnicy dość szczegółowo analizują pojawiające się programy transgraniczne oraz krajowe. Nie tylko oni chcieliby, aby w ich mieście pojawiła się w miarę szybko kolejna atrakcja prozdrowotna.

(bwb)